

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 28 kwietnia 2013 r. odszedł do lepszego świata
Juliusz Naumowicz, przeżywszy 71 lat.



„Julo” to człowiek instytucja. Najbardziej będziemy Mu wdzięczni za to, że potrafił z mgiełek legend walońskich stworzyć „Imperium Walońskie”. Wszystkie szczegóły ogromnego, wielopłaszczyznowego przedsięwzięci przemyślał dokładnie, a później z pełną konsekwencją je realizował i zrealizował. Ciągłe miał nowe pomysły. W roku 1989 powołał firmę Juna Minerals & Rocks, tworząc niepowtarzalne pamiątki mineralogiczne, znane w całej Polsce. Produkował nawet pamiątki z bursztynu sprzedawane następnie nad Bałtykiem. W roku 1995 otworzył Muzeum Ziemi i Karczmę Głodową. Ewenementem muzeum było to, że było bezpłatne, pomimo zgromadzenia w nim bardzo rzadkich i drogich eksponatów z całego świata. Jego misja kazała Mu dawać innym i pozwolić poznawać. W roku 1999 utworzył Sudeckie Bractwo Walońskie, którego został Wielkim Mistrzem. Później rozbudował Starą Chatę Walońską, która stała się centralnym miejscem „imperium”. To tam powstał „Gar Mocy”, w którym odbywają się obrządki walońskie. Tam są gabloty z wystawami minerałów i narzędzi górniczych, ale i gospodarskich. Galeria kilkudziesięciu obrazów malowanych przez młodych malarzy, których Mistrz wspierał, po prostu kupując ich prace. Tam utworzono mennicę walońską, tam w końcu funkcjonuje zakład obróbki kamieni i produkcji pamiątek mineralogicznych oraz sklep.

Julo pomimo poruszania się na wózku, od 1991 zorganizował pracę dla kilkudziesięciu osób. Juliusz otrzymał bardzo wiele nagród, w tym tak prestiżową jak Nagroda Starosty Jeleniogórskiego – „Statua Liczyrzepy” za najlepszy produkt turystyczny w roku 2002. W roku 2010 Telewizja Polska nakręciła film dokumentalny pt. Jestem stąd. Opowieść o Julu Walończyku zrealizowany przez Stanisława Wolnego wg własnego scenariusza. Na VI Spotkaniu Ludzi Gór w Szklarskiej Porębie w roku 2012 otrzymał nagrodę specjalną Miasta Szklarska Poręba - statuetkę Ducha Gór.

„Marzę o tym, by sensownie się zużyć, wypalić do końca, zostawić trwałość po sobie, tak żeby pamiętali nawiedzonego, zakochanego w górach. Niczego się nie boję, byłem długo po drugiej stronie korytarza, nic strasznego. Pójdę skąd przyszedłem, do matki natury. Nic mnie nie zniszczy, a dusza jest nieśmiertelna” – tak mówił w jednym z wywiadów.

Odszedł Człowiek Nieprzeciętny, Nietuzinkowy, Oryginał, Wielki, Dobry, a jak o Sobie mówił „Odmieniec”.

Człowiek ogromny, o gołęmbim sercu. Każde moje z Nim „obcowanie dusz” było dla mnie pozytywnym przeżyciem. Jego przyjazna aura była niemal widoczna gołym okiem.

Szkoda, że tak szybko.....

Masza święta w intencji Juliusza Naumowicza odbędzie się w dniu 30 kwietnia 2013, we wtorek, o godz. 16.00 w kościele Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie, a po mszy odprowadzenie ciała na pogrzeb na cmentarzu przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- Andrzej Mateusiak